

„O pokojowe, demokratyczne Niemcy”

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu organizuje w kilku miejscowościach naszego województwa odczyty publiczne na temat: „O pokojowe, demokratyczne Niemcy”.

Pierwsze takie odczyty odbędą się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11 w Czarnkowie, w sali Prezydium PRN, gdzie przemawiać będzie sekretarz wojewódzki SD — Bolesław Szlachak. W Chodzieży w sali PSS przy pl. Komuny Paryskiej odczyt wygłosi prof. Jawiński.

Pierwsze posiedzenie komisji ordynacji wyborczej

Dnia 10 lipca 1952 r. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej na 106 posiedzeniu Sejmu komisji ordynacji wyborczej.

Na posiedzeniu tym komisja wybrała prezydium w składzie: przewodniczący — wicemarszałek Wacław Barcikowski, z-cy przewod. — pos. Wiktor Kłosiewicz, pos. Józef Ozga-Michalski, sekretarz — pos. Helena Jaworska.

Chłopi z Osusza zebrali pierwszy plon

W osłepiających blaskach słońca lśnią skrzydła żniwiarek, widoczne ponad ustawionymi w kształt stożka sнопami. Z drugiego końca pola dobiega znajomy warkot traktora, połączony z hałasem wywoływany pracą sнопowiązałki. Na przestrzeni kilkuset metrów rozciąga się barwny waz żniwiarzy, wiążących i zestawiających z wprawą sнопы.

Na uboczu stoi sołtys gromady Osusz powiat Krotoszyński, Jan Minta. Troskliwym wejrzeniem obrzuca pochłoniętych pracą ludzi. Tak gromada pierwsza w województwie rozpoczęła już żniwa. Jak dotychczas wszystkie przebiega według planu. Tutaj, u Rosika już kończą, 3 ha skoszą wkrótce u Olszankowskiego, 5 ha u Krawczyńskiego, 2 ha u Jagły i 2,5 u Szostaka. Pozostałe zboże zniknie z pola stosownie do wyznaczonej kolejności. Trzeba się dobrze sprawić, skoro dla uczczenia święta Lipcowego wieś wezwała do współzawodnictwa wszystkie gromady województwa. W czasie dwudniowych tylko siewów wiosennych nie trudno było przekonać się, że praca wykonywana wspólnymi siłami u wszystkich gospodarzy po kolei przynosi wspaniałe rezultaty. Tegoroczne żniwa również szybko zostaną ukończone, pomimo, że zobowiązanie lipcowe mówi o zbiorze plonów w przeciągu trzech dni.

Jan Minta rozkoszował się widokiem pięciu żniwiarek, zagłębiających swe ramiona w dorodne, złociste łany żyta, chylącego się pod ciężarem kłosów.

Ech! Stanałby i on podobnie jak ci młodzi do roboty, gdyby nie odczuwał ciężaru swoich lat. Dawniej, gdy był młody, nie ułatwiał ciężkiej i prymitywnej pracy na roli takie maszyny, a traktorów nikt sobie nawet nie wyobrażał. Teraz ci ZMP-owcy żyją już w innych czasach — kiedy robotnik pomaga chłopu i na odwrót, w czasach wzmacniających się więzi miasta ze wsią. O, chociażby Zygmunt Nawrocki! Zdobył przy pomocy państwa zawód i pomaga teraz gospodarzom swojej wsi. Towarzysz traktorowej sнопowiązałki, zbliżył się właśnie do sołtysa mechanik Nawrocki, który czuwa nad działaniem maszyny.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. A B

Poznań, sobota 12 lipca 1952 r.

Nr. 166 (2599)

Sejm RP uchwalił ważne ustawy w celu umocnienia spójni między miastem i wsią

WARSZAWA (PAP)

106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 10 lipca 1952 r. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji budownictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa, złożył pos. Beniger (SD).

Projekt ustawy ma na celu usprawnienie działalności

władz w zakresie urbanistyki i architektury.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Sprawozdanie komisji: Handlu Wewnętrznego i Społeczności oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż — złożył pos. Dachow (ZSL).

Mówca zwraca uwagę na dynamiczny rozwój naszego przemysłu, na dziesiątki powstających na terenie całego kraju wielkich zakładów przemysłowych oraz na stale wzrastającą ilość robotników zatrudnionych w tych zakładach, robotników pochodzących w zdecydowanej przewadze ze wsi. Ten wzrost ludności pracującej miast wymaga stałego wzrostu zapotrzebowania ich w żywność.

Referowany projekt ustawy przewiduje obowiązkowe dostawy zbóż przez: użytkowników gospodarstw indywidualnych, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne uspołecznione gospodarstwa rolne. W myśl projektu obowiązek dostaw dotyczy żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i mieszanki zbożowej.

Od obowiązkowych dostaw zbóż projekt ustawy wyłącza gospodarstwa małorolne o obszarze do jednego hektara przeliczeniowego.

Tegoroczny projekt ustawy utrzymuje ulgi rodzinne, ale nie przewiduje ulg hodowlanych, gdyż pomoc hodowlana rolnik otrzymuje przy sprzedaży tuczniaków.

Obowiązek miarek i odsypów zostanie wprowadzony z powrotem na terenie całego kraju.

Plan przewiduje podwyższenie rozmiarów skupu średnio w skali krajowej o około 5 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Biorąc pod uwagę tegoroczne urodzaje zbóż trzeba stwierdzić, że wzrost masy skupu jest mniejszy niż wzrost urodzaju.

W głosowaniu Sejm ustawę o obowiązkowych dostawach zbóż uchwalił jednomyślnie.

Pos. Kruczkowski (PZPR) referował z ramienia komisji kultury i sztuki oraz prawniczej i regulaminowej rządowy projekt ustawy o prawie autorskim.

Nowa ustawa skracza czas trwania autorskich praw ma-

jątkowych po śmierci twórcy do lat 20, jako do okresu wystarczającego dla zapewnienia dzieciom twórcy możliwości ukończenia nauki i osiągnięcia środków utrzymania przez pracę zawodową.

Ustawę nadmierną dowolność istniejącą dotychczas w zakresie majątkowych praw autorskich, ustawa przewiduje, że Rada Ministrów może określać zasady i stawki wynagrodzenia twórców.

Po uchwaleniu przez Sejm ustawy o prawie autorskim, (Ciąg dalszy na str. 2)

Wzrości z HELSINEK

W dniu 10 bm. przybyła do Helsinek polska ekipa olimpijska. Zawodnicy polscy po przyjeździe do wioski olimpijskiej Otaniem rozpoczęli pierwszy trening.

Drużyna hokeja na trawie udała się do miejscowości leżącej w pobliżu wioski olimpijskiej Kaapaala, gdzie znajduje się boisko treningowe. Pływacy poznali się z olimpijską pływalnią, a wioślarze przeprowadzili trening na torze regatowym.

„Ridgway wynos się do Ameryki!” Anglicy protestują przeciwko przybyciu generała-dżumy

LONDYN (PAP)

Naród angielski protestuje stanowczo przeciwko przybyciu do Londynu kataru narodu koreańskiego, generała wojny bakteriologicznej Ridgway'a.

Gdy Ridgway wysiadł z samolotu na lotnisku londyńskim spotkał go rzęś demonstrantów, wnosząc okrzyki: „Ridgway, wynos się do Ameryki!”, „Anglicy nigdy nie będą niewolnikami”.

W dniu 8 lipca, w przeddzień przybycia Ridgway'a, londyńczycy zawiesili na balkonie biblioteki ambasady amerykańskiej na placu Grosvenor — Square transparent z napisem: „Ridgway, wynos się do siebie i nie wracaj do nas”.

Pierwszy dzień kajakowych regat o mistrzostwo Polski

W dniu wczorajszym na torze regatowym jeziora Rusałka rozpoczęły się XIV Mistrzostwa Kajakowe Polski seniorów oraz III mistrzostwa juniorów.

Do mistrzostw zgłoszonych zostało 448 osad. W mistrzostwach uczestniczą zawodnicy I i II klasy oraz juniorzy.

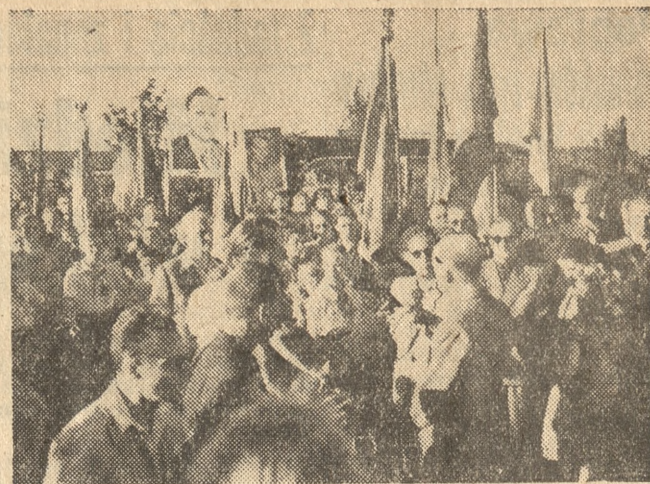
W pierwszym dniu regat odbyło się 35 biegów na dystansach od 500 — 10 000 m. Rozegrano jedynie przed i międzylbiegi, które nie przyniosły większych niespodzianek, gdyż faworyci zakwalifikowali się do dalszych konkurencji.

Zawody wykazały dobry poziom startujących, szcze-

gólnie w klasie seniorów i obfitowały w emocjonujące pojedynki. Ze szczególnym zainteresowaniem obserwowano licznie zgromadzoną publiczność przedbiegi sztafetowe mężczyzn na dystansie 4x500 m, w których do walki finałowej zakwalifikowały się 4 osady, dwójki: z Poznania — Stal, Ogniw; Kolejarski — Unia, AZS i OWKS — Kraków, Górnik — Czechowice, Kolejarski — Toruń i Unia — Szczecin. Najlepszy czas przedbiegu uzyskał Górnik 9.56,8 min.

Dalszy ciąg mistrzostw nastąpi dzisiaj o godz. 10.

T. P.



CAF — fot. Nowosielski

Do Warszawy przybyli emigranci polscy z Francji — szyskanowani przez władze francuskie, następnie bezprawnie deportowani na Korsykę za ich zdecydowaną postawę w walce o pokój.

Przybyłych witali na lotnisku Okęcie przedstawiciele CRZZ, PKOP, Ligi Kobiet, Zw. Bojow. o Wolność i Demokrację oraz liczne delegacje z pocztami sztandarowymi.

Depesza Prezydenta RP do

przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej

Do
Towarzysza G. Bumacende
Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Hurału Ludowego
Mongolskiej Republiki
Ludowej
Ulan-Bator

Z okazji 31 rocznicy mongolskiej rewolucji ludowej, przesyłam narodowi mongolskiemu, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego oraz Wam osobiste, Towarzyszu Przewodniczącym, najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Życzę narodowi mongolskiemu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu i walce o trwały pokój między narodami, która prowadzi światowy obóz pokoju i której przewodzi wielki Związek Radziecki.

(—) Bolesław Bierut

Depesza

Marszałka Rokossowskiego do naczelnego dowódcy sił zbrojnych Albanii

Naczelnego Dowódcy
Sił Zbrojnych
Albańskiej Republiki Ludowej
Generał Armii Enver Hoxha

W dniu święta bratniej armii albańskiej przesyłam Wam i Albańskiej Armii Ludowej w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Armia Albańskiej Republiki Ludowej stoi wiernie na straży zdobycy ludu albańskiego, wyzwolenego z niewoli faszystowskiej dzięki wielkopomnemu zwycięstwu Armii Radzieckiej w drugiej wojnie światowej.

Związana nierozdzielnie braterstwem broni i idej z niezwykłą Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, Albańska Armia Ludowa czujnie stoi na straży pokoju i niepodległości swej ojczyzny przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Proszę w imieniu własnym i w imieniu Wojska Polskiego przyjąć życzenia dalszego umocnienia sił zbrojnych Albańskiej Republiki Ludowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

II konferencja SED obraduje

Dnia 9 lipca rozpoczęła się w Berlinie II konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

II konferencję SED otworzył Wilhelm Pieck.

Z kolei otrzymał głos sekretarz generalny SED Walter Ulbricht, który wygłosił referat pt.: „Sytuacja obecna i nowe zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności”.

Jeszcze jedna porażka USA w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Dnia 8 lipca na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję, w czasie której przedstawiciele Grecji, Holandii, kilku kuomintangowskiej, Francji i Brazylii poparli prowokacyjny projekt rezolucji Stanów Zjednoczonych. Rezolucja ta przewiduje, jak wiadomo, „omówienie sprawy tworzenia i rozpowszechniania kłamstw oskarżeń” przeciwko USA.

W dniu 9 bm. odbyło się głosowanie nad rezolucją amerykańską. Rezolucję tę poparło 9 członków Rady Bezpieczeństwa. Delegat Pakistanu powstrzymał się od głosu. Przedstawiciel ZSRR głosował przeciwko rezolucji amerykańskiej i w ten sposób rezolucja ta została odrzucona.

Sport z ostatniej chwili

FAC (WIEDEŃ) — GWARDA 1:1 (1:0)

Mistrzostwo międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską drużyną FAC, a zespołem Gwardii, uzupełnionym kilkoma zawodnikami OWKS zakończył się wynikiem 1:1. Bramkę dla drużyny wiedeńskiej zdobył Dommanich — dla Gwardii — Kroczek.

Poprawa warunków życia górników naszą wielką troską

Doniosła uchwała rządu rumuńskiego

Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej podjęły uchwałę w sprawie zwiększenia wydobycia węgla i podniesienia dobrobytu pracowników — przemysłu węglowego.

Uchwała wskazuje, że w porównaniu z rokiem 1938 wydobycie węgla w Rumunii wzrosło blisko dwa razy. Ogronnej poprawie uległy warunki pracy i życia górników. Zarobki ich poważnie wzrosły. Pod koniec roku 1951 górnicy otrzymali około 200 tys. m kwadr. nowej powierzchni mieszkalnej. Pracownicy przemysłu węglowego korzystają z płatnych urlopów, bezpłatnego leczenia itd. W roku bieżącym przeszło 7 tys. górników spędziło urlopy w domach wypoczynkowych i sanatoriach.

Uchwała stawia zadanie zwiększenia wydobycia węgla do końca drugiej 5-letki do 20—25 milionów ton rocznie.

Z radością i zapałem przygotowują się do Złotu

Młodzież wzmaga walkę o większą wydajność pracy

W okresie wzmoczonego współzawodnictwa złotowego zespoły młodych górników wprowadzają i w powodzeniem stosują tzw. cykliczną metodę pracy, opracowaną na wzór najlepszych przodowników polskiego przemysłu węglowego.

Młodzi górnicy z przodującej w dąbrowskim zjednoczeniu przemysłu węglowego kopalni im. J. Stalina zorganizowali dla uczczenia Złotu na oddziale IV i V młodzieżowe zespoły ścigawcze. Brygady te oparły swą pracę wyłącznie na metodzie cyklicznej.

Szczególnie dobre wyniki osiągnęła brygada młodych górników z oddziału V, pracująca pod kierownictwem doświadczanego reżysiera ścigawczego, czołowego przodownika pracy tej kopalni — Bolesława Madejskiego. Dzięki cyklicznej metodzie pracy zespół ten w czerwcu br. realizował swe dzienne plany

wydobywcze w granicach od 110 do 118 proc. normy, zaś miesięczny plan czerwcowy wykonał w 125 proc.

W tym przodującym zespole szczególnie ofiarną pracę wyróżnił się młodzieżowy przodownik, ładowacz — Stanisław Bugajny.

W kopalni im. J. Stalina metodę cykliczną stosują również młodzieżowe zespoły ścigawcze z oddziału IV, którymi kieruje Antoni Marzec i Zenobiusz Dziekan. Brygady te swe miesięczne plany wydobywcze wykonały w blisko 110 proc.

Do pracy według metody cyklicznej przystąpili również w dniach współzawodnictwa przedzłotowego ZMP, owcy kop. „Wieczorek” z brygady ścigawczej z oddziału VI, którą kieruje Stanisław Wesołek. Dzięki stosowaniu tej metody, zespół wykonał plan wydobywczy w czerwcu br. w 120,8 proc.

Spotkania młodzieży z żołnierzami

W okresie przygotowań złotowych koła ZMP-owskie organizują liczne spotkania z żołnierzami.

Jedno z takich spotkań odbyło się w Zakładach im. Szatkowskiego. Przybyło na nie przeszło 1200 młodzieży z różnych fabryk i szkół Krakowa.

Zebrani serdecznie witali przodownika wyszkolenia bojowego W. P. podoficera J. Bednarczyka, który mówił o przygotowaniach złotowych żołnierzy, o stałym podnoszeniu poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego synów robotników i chłopów pełniących zaszczytną służbę w szeregach ludowego Wojska Polskiego.

Maszyny delegatów będą obsługiwane

Przykład młodych tkaczy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina i ZPB im. Armii Ludowej, którzy postanowili obsługiwać krosna delegatów wyjeżdżających na Złot, spotkał się z żywym odzwierciedleniem wśród ogółu młodzieży łódzkiej. M. in. młody włókniarz ZPB im. J. Marchlewskiego zastąpił przy maszynach w czasie Złotu 166 delegatów.

Również młodzi robotnicy Łódzkiego Zakładów Metalowych nr 1 postanowili przejąć obsługę maszyn delegatów. Np. młody frezer Stanisław Kret będzie pracował dodatkowo w dniach Złotu na frezarce Ryszarda Budziarka.

53 600 ton torfu wydobyto na lubelszczyźnie

Kopalnie torfu gminnych spółdzielni SCH w woj. lubelskim wydobyły w ciągu maja i czerwca br. 53 600 ton torfu. Obecnie dzięki sprzyjającej pogodzie już ponad 4 tys. ton torfu zebrano i rozprowadzono między członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR-ów i POM-ów oraz chłopów mało i średniorolnych.

Dzięki zastosowaniu ostatnio w kopalniach kilku nowoczesnych koparek, do 10 września br. ilość wydobytego dotychczas torfu wzrosła prawie dwukrotnie.

CO PRZYNOŚI 2 NAJBIEŻSZY NUMER TYGODNIOWEGO DODATKU

NOWY ŚWIAT

Wielkie dni stolicy
WARSZAWA — PIĘĆ MINUT PRZED ZŁOTEM
Przed Olimpiadą w Helsinkach
ZNICZ OLIMPIJSKI JEST SYMBOLEM POKOJU
Z wędrowki po najpiękniejszych miejscowościach Wielkopolski
ZAGLE NA BŁĘDNYM
Wielki malarz i grafik
KILKA SŁÓW O LEONIE WYCZOLKOWSKIM
Co to jest utopizm?
W „PAŃSTWIE SŁONCA” MÓWIONO PO... POLSKU
Oprócz tych pozycji ukaza się w „NOWYM ŚWIECIE” inne nie mniej interesujące artykuły, reportaże i recenzje

106 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(Dokończenie ze str. 1)

wicemarszałek Barcikowski zgłasza na podstawie art. 57 regulaminu sejmowego i w porozumieniu z konwentem seniorów — wniosek w sprawie powołania komisji ordynacji wyborczej.

Sejm jednomyślnie uchwałą przyjął proponowany skład komisji ordynacji wyborczej. Do komisji tej weszli z ramienia Klubu Poselskiego PZPR pos. pos.: Antoni Alster, Marian Czerwiński, Władysław Dworakowski, Helena Jaworska, Wiktor Kłosiewicz, Oskar Lange, Roman Nowak, Edmund Pszczółkowski i Irena Sztachelska; z ramienia Klubu Poselskiego ZSL pos. pos.: Mikołaj Dachow, Michał Gwiazdowicz, Aleksander Juszkiewicz, Józef Ozga-Michalski, Zofia Tomezyk i Czesław Wycech; z ramienia Klubu Poselskiego SD pos. pos.: Wacław Barcikowski, Leon Chajm, Maria Jaszcukowska, Jerzy Jodłowski i Stanisław Kuleżyński; z ramienia Kat.-Spół. Klubu Poselskiego pos. pos.: Jan Frankowski oraz bezpartyjni pos. pos.: dr Henryk Kołodziejczyk i Zofia Nałkowska.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Potapczuk (PZPR) zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu o podatku gruntowym.

Omawiając poszczególne elementy tych zmian, poseł sprawozdawca zwraca przede wszystkim uwagę na przepisy przeciwdziałające sztucznemu rozdrażnianiu gospodarstw kulańskich przez pozorne działy rodzinne.

Ustawa nakłada obowiązek podatkowy w wypadku zbycia lub przejęcia gospodarstwa na tego, kto dokonał zmian na gruntach przejętych.

Drugą istotną zmianą jest zwiększenie o 10 proc. norm przychodowości, stanowiących podstawę opodatkowania — dla gospodarstw rolnych położonych w pobliżu wielkich ośrodków miejskich, ponieważ gospodarstwa te mają odpowiednio większe możliwości uzyskiwania dochodów ze sprzedaży swych produktów.

Ustawa zwalnia na 3 lata od obowiązku płacenia podatku gruntowego osoby, które zagospodarowały odłogi i ugory, względnie które objęły w użytkowanie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.

Ułgi w podatku gruntowym przysługują — w myśl ustawy — gospodarstwom rolnym o dochodowości do 12 400 zł rocznie. Ułgi będą wynosiły od 25—100 proc. wymiaru podatku zależnie od ilości dzieci.

Szczegółową analizę znaczenia nowej ustawy na tle wytycznych VII plenum KC PZPR w sprawie wzmocnienia spójni gospodarczej pomiędzy miastem i wsią dał w swym przemówieniu pos. Baranowski (PZPR). Stwierdził on przede wszystkim, że klasa robotnicza dźwiga zasadniczy ciężar naszego budownictwa. Klasa robotnicza, która zwiększyła w roku bież. produkcję przemysłową do poziomu prawie dwukrotnie wyższego niż w r. 1949, zapewniła tym samym niezbędny wzrost akumulacji socjalistycznej, co z kolei pozwala realizować nasze wielkie plany inwestycyjne.

Nawiązując do stwierdzonego przez Prezydenta Bierutę w referacie na VII plenum KC PZPR zjawiska przepompowywania części dochodów klasy robotniczej do wsi, mówca podkreślił, iż skrzywienie w podziale dochodu narodowego dzieje się wtedy, kiedy państwo ludowe i klasa robotnicza coraz więcej świadczy dla wsi.

Rolnictwo nasze dokonuje wielkiego kroku naprzód w dziedzinie mechanizacji — dzięki pomocy państwa. Stale rozszerza się też pomoc weterynaryjna, agrotechniczna, sieć przedszkoli, ośrodków zdrowia, izb porodowych na wsi. Wielokrotnie więcej niż przed wojną synów i córek chłopskich uczy się dziś w szkołach zawodowych, przy czym np. w szkołach przysposobienia zawodowego młodzież chłopstwa stanowi około 70 proc. stypendystów.

W związku z przewidzianymi w ustawie środkami walki ze sztucznym rozdrażnianiem gospodarstw kulańskich, którzy pragną w ten nieuczciwy sposób uniknąć progresji podatkowej, mówca apeluje do aparatu finansowego rad narodowych, by wykazał wiele czułości, by umiejętnie zwalczał i likwidował opór kulański, a jednocześnie by nieustannie wyjaśniał mało i średniorolnym chłopom sens zmian w zasadach podatku gruntowego i pokazywał perspektywy naszego rozwoju. Niezbędne jest — dodał mówca — by rady narodowe jak najsuwniej rozpatrywały wnioski chłopów o ulgi podatkowe.

Zgłaszając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR poparcie dla projektu ustawy, pos. Baranowski stwierdza, iż treść dokonanych zmian odpowiada klasowym interesom chłopów mało i średniorolnych, interesom naszej gospodarki, sprawie umocnienia spójni pomiędzy miastem a wsią, odpowiada zadaniom pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie ustawę uchwalił.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

O terminie następnego posiedzenia nastąpi oddzielne zawiadomienie.



Jerzy Pułmunt

Rabicz odprawił go tym pośpieszniej, że właśnie na brzmiała decyzja w bitwie o Piotrków. Czołgi niemieckie w piątym dniu nieustannej ofensywy winny się przeciw w końcu zasapać. Kontraatak trzech świeżych dywizji piechoty, wsparty parą batalionami czołgów i brygadą kawalerii może przynieść jeśli nie rozstrzygnięcie, to przynajmniej zahamowanie, wstrzymanie tego noża stalowego, który sunie w żywym ciele kraju wymierzony w serce.

Ale Dąb milczy. Wysłał oficera łącznikowego — nie nie wiadomo o lewej, skarżyskiej grupie jego armii. Poznań jeszcze raz doprasza się zgody na atak. Osobiście Rydz krzyczy do słuchawki telefonicznej — nie! I zaraz potem Römmel błaga o pomoc, obrona na Widawce i Warcie trzeszczy, może skrzydłowe uderzenie armii Poznań pozwoli mu odebrać się od nieprzyjaciela. Rabicz jakby się przebudził: decydujący odcinek — szepce Rydzowi do lewego ucha i słyszy swój szent spotęgowany do krzyku: dobrze, jedna depe i jedna baka, na zachód od Warty. Co? — zatrzymuje się Rydz, słuchawkę odkłada, zdezorientowany: — uważa że mało!

Rabicz tłumaczy, że dosyć. Potem jeszcze raz armia Poznań, też płacze, że to za słabo, że ma sens to uderzenie, tylko jeśli dużymi siłami. Kląćcono się godzinie. Ostatecznie wybrano najsilniejszy wariant: trzy d. p. i dwie b. k. Cel natarcia: zajęcie miasta Warta.

Dąb-Biernacki ciągle milczy. Ani słowa o natarciu z Piotrkowa na południe. Za to Römmel wieczorem melduje: pośpieszny odwrót z nad Warty i Widawki, przy silnym nacisku npla, z groźbą oskrzydlenia od zachodu. Rydz tylko ręką macha, jakby na zawsze się wyrekał tych natarczywych armii Łódź i Poznań. Kazał zatłuszczać Rabiczowi

Bo teraz był miły obowiązek wytłumaczenia dowódcy armii Poznań, że cała jego koncepcja znowu w łeb wzięta, że m. s. przygotowanie trzeba wstrzymać lub odrobić. I że trzeba dalej czekać. Na co?

Noc. Dąb-Biernacki milczy.

To było wczoraj, we wtorek. Za to po północy zaczynają przybiegać kawałkami wiadomości. Dziewiętnasta zaskoczona przez czołgi npla w rejonie Piotrkowa. Pierwsze natarcie odparte! — krzyczy Dąb-Biernacki: — zniszczyliśmy... — O której? — Rabicz zatyka wolne ucho, żeby przebiec coś uchwycić z tego wrzasku. — Przed południem... — Co dalej? — Nowy atak, po południu... — Dąb-Biernacki jakoś nie śpieszy teraz ze szczegółami, trzeba go podpedzać: — Co z Piotrkowem?

Stracony, jeszcze o osiemnastej, Rabicz puszcza słuchawkę, szepcem powtarza ze dwa razy: jeszcze o osiemnastej, o osiemnastej. Słuchawka piszczy jak mysz, trzaśnięta pułapką po grzbiecie. Jeszcze się nie wynętrzył ten Dąb, ta debina, dubina.

Rabicz odchodzi pod ścianę, patrzy na Rydza, na Stachiewicza. Ta sama, nietrudna kalkulacja: sto trzydzieści kilometrów, osiem godzin temu...

Jeszcze słuchawka: — co dalej? Pośpieć, pośpieć na Wolbrz. Włec nie sen, nie odpoczynek, nie przerwa do snu... Czemuście tak późno?... Sam dopiero dostaję wiadomości, w pośpiechu rozbito resztki, dowódca dziewiętnastej w niewoli...

Teraz obaj ze Stachiewiczem rzucają się do siebie, wymachują rękami, na palcach liczą — kilometry czy kompanie, które im jeszcze zostały przed Warszawą. — Trzy-nastal! — krzyczy Rabicz. — Za blisko — odpowiada tamten — już pewnie uwikłana w bój, gdzieśby mogła przygotować obronę, samiemy ją pchnęli na zbliżenie. Za blisko, pewnie zaskoczona w marszu...

— Dwudziesta dziewiąta! — upiera się Rabicz. — Wilenska brygada kawalerii!

— Dosyć! — nie głośno to powiedziano, ale obaj jednocześnie się odwrócili, na baczność stanęli przed zapomnianym przez nich Rydzem. Pierwszy raz chyba od piątku ton taki przybrał, spokojny, stanowczy: — Dosyć tej gadaniny! Przygotować ewakuację kwatery głównej. Generale, ciężki rzut odejdzie jeszcze tej nocy.

— Tak jest! — stuknął obcasami Stachiewicz. — Melduję swoje odejście...

Rabiczowi dziwny prad przebiegał przez serce: dużo zdziwienia, odrobinka goryczy, żalu, strachu, ulgi i spokoju, jakby kłesa piotrkowska komu innemu się przytrafiła. Lewy się przebudził — cień czegoś w tym rodzaju błysnął mu w myśl: — oto chwila ostateczna, kiedy kapitan opuszcza swoją kajutę, sam staje na mostku, by statek z burzy wyprowadzić...

Stał, ręce przyciskając przepisowo do szwów spodni. Czekaj. Wreszcie odpowiedział — Dąb-Biernacki... co pan marszałek rozkaże?...

Rydz popatrzył nań i Rabiczowi wszystko przeszło: dawny ciężar odpowiedzialności rysy twarzy znów mu zaostriły, wargi kaciśki ściągły w dół, zmarszczył... a czoło pogiębił, jakby ryłem w glinie: Rydz popatrzył... a, ręką machnął — wydajcie tam... jakieś dyspozycje...

Zawrócił, poszedł, drzwi nie zamknął, z dalszych izb biegły coraz cichsze walenia obcasami.

Kilka myśli, ostrych jak igły i nie dłuższych niż ukłucia przegłolowało przez świadomość Rabicza. Duma: Stachiewiczowi rozkaż, mnie dał wolną rękę. Cóż to znaczy? Czyżby?... Stachiewiczowi rozkaz — organizacyjny, kwatery, termistrzowski. Operacyjnie — mnie, według mego uznania... Wódz naczelny decyzje pobiera tylko w najważniejszych sprawach. Włec ewakuacja ważniejsza mu się już wydaje niż?...

Głową potrząsnął, pobiegł do siebie, przed mapą, jak przed obrazem świętym, bodaj ułaki. Leszczyński poprzestawiał znowu chorągiewki. Za Piotrkowem, przed Wolborem, parla na Tomaszów niemiecka grupa pancerna. Czerwona chorągiewka leżała na podłodze, naddarta, cyfra dziewiętnaście, ładnie wypisana tuszem, skreśliła się, przepołowiona. Chwycił, zmiażdżył, do kosza. Zażądał meldunków o stanie dwudziestej dziewiątej i trzynastej. Leszczyński krecił głowę — sprzed dwudziestu godzin, może nieaktualne. Ponaglił go trzaśnięciem w stół. W pół godziny później krzyczał Dębowski-Biernackiemu: natychmiast, tej nocy atakować nieprzyjaciela siłami dwudziestej dziewiątej, proszę notować, baon z rejonu... w kierunku... dwa baony z baterią w kierunku... czołgi dywizyjne...

— Nie ma czołgów! — krzyczał Dąb-Biernacki. — Dwudziesta dziewiąta nie ma czołgów... zresztą, czołgi w nocy!...

— Wobec tego proszę włączyć do batalion trzynastej! — Ale... dwadzieścia kilometrów... cztery godziny marszu! Poproszę Naczelnego Wodza o powierzenie mi taktycznego rozpracowania operacji.

— Proszę powtórzyć rozkaz! — Rabicz był niewzruszony. — Meldować o wykonaniu!

Otarł czoło z pajęczyny zmęczenia. Temu bałaganiarzowi nie wolno pozwalać na samodzielność. Kupka depe z armii Toruń, Modlin, Narew. Odsunął, co tam ważnego

(Dalszy ciąg nastąpi)

K1567

